

21 w 2023 (431)

Na mój obóz przyjechał podharc mistrz, emeryt i wizytator...
Czyli o obozowych wizytacjach i odwiedzinach

Data publikacji: 12.06.2023 / Autor: Jakub Kuciak

A to dopiero pierwszy z naszych gości!

Druhu drużynowy, Druhu komendancie!

Chciałbym Ci w tym tekście przekazać praktyczne porady, co można robić z gośćmi-instruktorami. Tych opcji trochę jest i wszystkie z nadzieją na zysk dla Ciebie i Twojej drużyny. Mam więc nadzieję, że po lekturze tego tekstu chętniej zaprosisz swojego byłego drużynowego czy szczepowego w skromne progi Twojego obozu. Pamiętaj jednak, aby nie dać sobie wejść na głowę! W podobozie to Ty rządysz, a co ważniejsze, lepiej znasz i rozumiesz obecne potrzeby swoich chłopaków.

Druhu już nie drużynowy!

Chciałbym tym tekstem zachęcić Cię do jeżdżenia na obozy w gości, jednocześnie przekazując kilka propozycji, co możesz zrobić, aby w gościnie być wsparciem i wartością dodaną, a nie niechcianym balastem. A zgodnie z zasadą oddziaływania wzajemnego - taki wyjazd prawdopodobnie da równie dużo Tobie, co chłopakom.

Jako, że sam już trzeci rok z rzędu nie będę na obozie piastował roli gospodarza, tylko gościa, to też i ten tekst napisałem w formie nakierowanej na moich braci współ-wizytatorów.

1. Fakultety

Może interesujesz się fotografią i znasz parę prostych trików? Na co dzień pracujesz w gastro i to i owo umiałbyś upichcić? Wolny czas spędzasz na siłowni i z chęcią coś doradzisz początkującym? Już od dawna dumnie nosisz na rękawie ***Ogniwca oraz ***Włóczykija i potrafiłbyś poprowadzić warsztaty survivalowe?

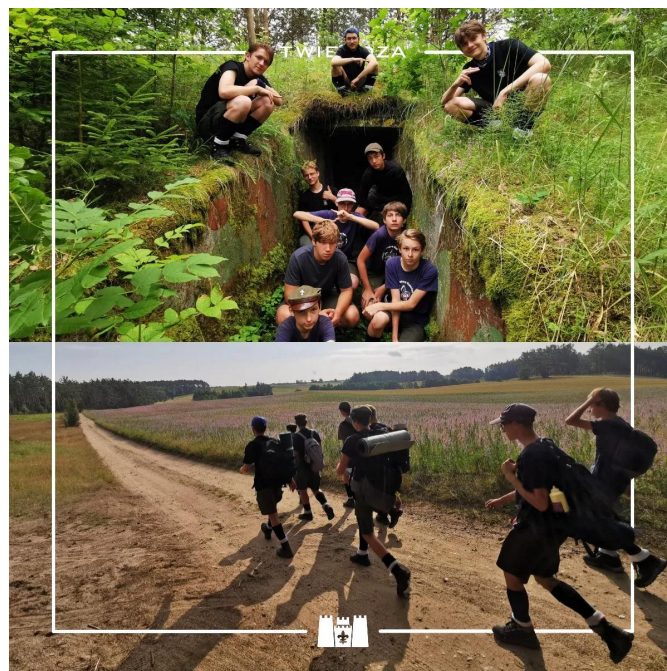
Kadra drużyny harcerzy, a już zwłaszcza odwiedzający ją instruktorzy ze środowiska,

mają masę wiedzy i umiejętności, które po odpowiednim przeskalowaniu, nadają się na mega zajawkowe zajęcia dla szeregowych i zastępowych! Warto z tego korzystać organizując dzień/blok fakultetów, gdzie każdy harcerz indywidualnie wybiera tematyczne zajęcia w jakich chce wziąć udział.

2. Zadbaj o wędrowników

Zacznijmy od tego, że na każdym obozie harcerskim są wędrownicy - nawet, jeśli na pierwszy rzut oka ich tam nie ma. Drużynowy harcerzy ma trochę narzędzi, aby z nimi działać - niezależnie od tego, czy to jego ZZ, czy zastęp starszy. Są one jednak często czasochłonne i wymagają dodatkowego zaangażowania z jego strony. A jakby to tak scedować na byłego drużynowego albo przyjezdnego zuchmistrza...

Nie oszukujmy się - zorganizować jedną wędrowkę, czy zajęcia dla wędrowników, to w skali roku naprawdę małe wyzwanie dla jakiegokolwiek instruktora. Dla chłopców natomiast ta jedna aktywność może być przełomem, który zadecyduje o tym, czy po obozie powiedzą "elo", czy też pozostaną w ZHR jako etatowi wędrownicy. A to dlatego, że zobaczą coś nowego - rówieśnicze-licealne grono i aktywności dostosowane do ich możliwości i potrzeb - zgoła odmiennych od tych 12 latków.



Podczas wizytowania zeszłorocznego obozu 82 WDH "Zbroja" wraz z moim przybocznym i dwójką wędrowników, zorganizowaliśmy m.in. jednodniową wędrowkę dla starszych chłopaków z drużyny.

3. Zadbaj o kadrę

Tak jak pisałem w swoim [felietonie](#), uważam, że każdemu członkowi kadry, powinno przysługiwać chociaż pół dnia (a najlepiej cały) urlopu na obozie. Będzie to dobry moment na ochłonięcie i odsapnięcie dla naszych pierwszoliniowych wychowawców. Twoja wizyta na obozie może być ku temu idealną okazją.

Dodatkowo możesz dzięki temu mieć okazję, aby spędzić pół dnia sam na sam z drużynowym harcerzy – zabierz go na saunę, dobre żarcie, i gdzie tam tylko będzie chciał. Drużynowy chociaż trochę odpocznie, a rozmowy na temat bieżących spraw i wyzwania obozowych pojawią się same.

Pamiętaj jednak o tym, aby szczegóły najpierw omówić z komendantem obozu i zadbać o odpowiednią liczbę wychowawców pozostających z uczestnikami.

4. Wielka Gra

Jeśli wiesz, że przyjedziesz w odwiedziny wraz z innymi wędrownikami czy instruktorami, możecie zawczasu się zobowiązać do organizacji jakiejś wielkiej gry. Ale nie kolejnego “CTF i Kopalnie” tylko takiej serio p o t ę ż n e j gry, w oparciu o Wasze życiowe doświadczenia i posiadane umiejętności. Kadra drużyny w tym czasie może wcielić się w rolę punktowych albo w zgodzie z poprzednim punktem, mogą mieć oddzielny blok tylko dla siebie.

A skąd pomysł na grę? Przede wszystkim w oparciu o potrzeby i cele zasygnalizowane przez drużynowego. Zaś co do samej formy, to jest to już zadanie dla Was – ewentualnie możecie znaleźć jakąś inspirację [tutaj](#).

5. Mediator

Konflikt na skutek problemów w komunikacji albo różnorodnych priorytetów, to rzecz częsta. Nie jest więc niczym dziwnym, że dochodzi do nich również podczas obozów harcerskich. Może do nich dojść zarówno na linii kadra jednostki – kadra zgrupowania, jak i np. drużynowy – przyboczni. Jako osoba “z zewnątrz” możesz pomóc w rozwiązaniu konfliktu, poprzez wyjaśnienie sprawy z obydwoma stronami, albo jako czynny mediator.

6. Baczny obserwator

Będąc na obozie z chłopakami masz też super okazję, aby przyjrzeć się ich działaniom z boku. Jeśli zobaczysz, że coś gdzieś im nie działa i mogłoby być zrobione lepiej, zastanów się, czy nie warto tego przegadać z kadrą. A jeśli widzisz,

że robią coś świetnie, znaleźli jakieś fajne rozwiązanie, a atmosfera w podobozie jest super – tym bardziej warto powiedzieć o tym drużynowemu i przybocznym.



Pójdź na śpiewanki, bądź punktowym na grze, wstań na poranna rozgrzewkę – po prostu bądź z chłopakami.
Zdjęcie z 2021 r. – autor tekstu oraz 3/5 kadry odwiedzanej drużyny.

Warto pojechać do lasu

Temat obowiązkowej aktywności instruktorów powraca w OHy regularnie – trochę żartem (liczba dni do wyrobienia w lesie w ciągu roku), a trochę jednak poważnie (czym jest funkcja wychowawcza i kiedy powinno zaliczać się instruktorom służbę). Nie wiem, czy i jak dałoby się zbadać “poziom odklejenia instruktorów starszych stopniem, wiekiem i stażem”, ale z własnych doświadczeń wiem, że po oddaniu po raz pierwszy granatowego sznura, z każdym kolejnym miesiącem coraz bardziej przestawałem czuć i rozumieć, jak wygląda to “prawdziwe harcerstwo” – w lesie, na biwaku, na zbiórce, wśród głośnych chłopców, głupich żartów i po prostu dobrej zabawy.

Jasne, działanie w Kapitułach, Komisjach i Referatach jest ważne – jakbym tak nie uważał, to sam bym do kilku nie należał. Ale po prostu wraz z czasem, łatwo zatracić kontakt z tymi, którzy w naszej organizacji są najważniejsi – z harcerzami.

Tak więc dla własnego dobra, druhu hufcowy, druhu członku zarządu okręgu, druhu harcmistrzu – pojedź na obóz. Ale nie na chwilę i nie tylko, aby odhaczyć formalności. Pojedź na obóz, bądź z chłopakami, wspieraj i wymieniaj się doświadczeniami. Odświeży Ci to trochę spojrzenie na harcerstwo, a kto wie, może odświeży Ci to też powołanie do czynnej służby i tak samo jak ja, postanowisz na nowo założyć granatowy sznur!

zdjęcie w nagłówku wykonane z 6-metrowej bramy 82 WDH „Zbroja” im. gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Obóz 82&7, jez. Komorze, 07.2021 r.

Jakub Kuciak

Był 14. drużynowym 82 WDH „Zbroja” oraz 1. drużynowym 82 WDW „Twierdza”. Wieloletni wicenamiestnik Grochowa. Harcmistrz, mąż podharc mistrzyni, tata potencjalnych zuchów. Obecny redaktor naczelny Azymutu oraz mazowiecki referent wędrowników.